

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochowski

Nr. 519

Poznań, sobota dnia 9 listopada 1929

Rok XXIV

Komunikat stronnictw ludowych

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł.) Wczoraj późnym wieczorem został ogłoszony następujący komunikat:

„Dn. 8 listopada odbyła się konferencja trzech stronnictw ludowych Wyzwolenia, Stron. Chłopskiego i Piasta, na której rozważano obecną sytuację polityczną.

W wyniku obrad utworzono stałą komisję porozumiewawczą stronnictw ludowych dla przeprowadzenia wspólnej akcji na terenie kraju i Sejmu.

W konferencji brali udział pp. Dąbski (Str. Chł.), Putek, Smola i Woźniak (Wyzwolenie) oraz Kiernik i Rataj (Piast). (w)

O koncesję elektryfikacyjną

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł.) Do min. rob. publ. wpłynęła oferta od tow. Elektrowni „Gródek” na Pomorzu na nadanie tej spółce koncesji elektryfikacyjnej obejmującej terytorjum Pomorza, Poznańskiego i niektórych powiatów b. Kongresówki, przylegających do terenu koncesji elektryfikacyjnej Harrimana. (w)

Artykuł Piłsudskiego

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł.) Zapowiedziany na sobotę artykuł Piłsudskiego nie dotyczy kwestyj aktualnych.

Jest on reminiscencją historyczną o demonstracji na pl. Grzybowskim w dn. 13 listopada 1904 r., gdy po raz pierwszy wystąpiła organizacja bojowa P. P. S.

Demonstracją na miejscu kierował Józef Kwiatek, akcję zaś przygotowywał Piłsudski z Rygi, dokąd jeździł do niego Perl. (w)

Demonstracja przeciwko J. Radziwiłłowi

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł.) Minionej nocy wybito szyby w mieszkaniu p. Janusza Radziwiłła a na drzwiach przyklejono kartkę z napisem: „Zamiast okrojowania konstytucji”. (w)

Przyjazd przedstawiciela Harrimana

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł.) Przedstawiciel Harrimana na Europę Rossi przyjeżdża w najbliższym czasie do Warszawy. (w)

Poszukiwanie oficerów rezerwy

Warszawa, 8. 11. (PAT.) Wszystkie urzędy i władze państwowe rozpoczęły wkrótce akcję poszukiwania oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia o niewiadomym miejscu pobytu.

W związku z powyższym min. spr. wojsk przypomina, że niemeldowanie zmian miejsca zamieszkania pociąga za sobą sankcje karne.

Powrót robotników sezonowych

Warszawa, 8. 11. (AW.) Władze administracyjne wydały szereg zarządzeń zapobiegawczych przeciwko tworzeniu się zatorów na stacjach granicznych przy powrocie sezonowych robotników rolnych z Niemiec, którzy zwykle w połowie listopada wracają do kraju. Poza tym wydano zarządzenia zapobiegawcze przeciwko szerzeniu się chorób wyzyskowi przy zmianie pieniędzy i t. d.

Do kraju powraca, jak się dowiadujemy, około 100.000 robotników.



Pani Curie-Skłodowska otrzymała tytuł doktora honorowego uniwersytetu St. Lawrence (Stany Zjedn. Ameryki Północnej).

Izba deputowanych o polityce Brianda

Szereg deputowanych domaga się czujności i baczności w stosunku do Niemiec

Paryż, 8. 11. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby radykal socjalista Bonnet wyrażał zdziwienie, że w rezultatach wczorajszego głosowania stosunek głosów podany został jako 310 : 270, podczas gdy według urzędowych danych stosunek ten wyrażał się cyfrą 287 : 284. Przewodniczący Izby szybko zlikwidował ten incydent.

Następnie dep. Taittinger domagał się od Brianda szeregu wyjaśnień w związku z wczorajszymi rewelacjami Franklina Bouillon w sprawie ewakuacji Nadrenji, wspominając z naciskiem o plebiscycie hugenbergowskim. Mówca wzywał Tardieu i Brianda, aby zachowywali wielką ostrożność i przenikliwość w stosunku do Niemiec.

Demokrata Delsol i republikanie lewicowy Bureau również wzywali rząd do czujności i baczności.

Paryż, 8. 11. (PAT.) Po wznowieniu posiedzenia Izby, Briand wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że polityka zagraniczna Francji, która zamierza kontynuować, jest polityką godności i stanowczości. Polityka ta, zaznaczył Briand, nie jest jego polityką osobistą. Znalazła ona aprobatę kolejno następujących po sobie gabinetów. Była też aprobowana przez Poincarego oraz popierana przez parlament.

Dalej mówca podkreślił, że pomiędzy nim a Tardieu istniało pełne porozumienie w poprzednim gabinecie.

Z Rosji sowieckiej

Dwunasta rocznica przewrotu bolszewickiego

Moskwa, 8. 11. (PAT.) Pierwszy dzień święta rewolucji przeszedł w Moskwie pod znakiem pochodów. Od rana różnymi ulicami miasta ścigały pod Kreml organizacje związków zawodowych, komsomolców i pionierów oraz wojska. Od czasu do czasu szeregi pochodów przeplatały orkiestry. Wszędzie widniało dużo czerwonych sztandarów i transparentów z hasłami sowieckimi. Pochody trwały do zmroku.

Zapowiedź dalszych represyj

Moskwa, 8. 11. (PAT.) Wczoraj odbył się w salonach reprezentacyjnego pałacu komisariatu ludowego spraw zagran. raut, w którym oprócz przedstawicieli rządu i władz sowieckich wzięli udział członkowie korpusu dyplomatycznego oraz korespondenci pism zagranicznych.

Raut traktowany jest poniekąd jako otwarcie sezonu politycznego, zapowiadającego się zresztą w roku bież. dość ciekawie, tak ze względu na spodziewane przegrupowanie personalne jak i pojawiające się nowe prądy w polityce gospodarczej Sowieców. Najważniejsze w tej mierze postanowienia zapadną już w dniach najbliższych podczas obrad 5-go plenum centralnego komitetu partji, zbierającego się dziś na Kremlu.

Kalinin o wznowieniu stosunków z Anglią

Moskwa, 8. 11. (PAT.) Wiadomość o zaakceptowaniu przez parla-

ment angielski rezolucji rządowej w sprawie wznowienia stosunków z So-

poza to święto sowieckie odznaczało się 2 wcale ważnymi dla tutejszej ludności wydarzeniami. Pierwsza, to t. zw. komunistyczny sobotnik, czyli moralnie obowiązująca ale bezpłatna praca, tym razem przy rozładunku wagonów z kartoflami, a drugie, to podwyższenie na czas świąt o 100 gr. dziennie normalnej racji mięsnej, wydawanej na kartki pracującej ludności Moskwy.

Wielu ludzi w Rosji, nie wyłączając szerokich sfer komunistycznych, wyczekuje z wielkim zainteresowaniem rezultatów narad tego dyktatorskiego organu. Dla wielu decyzje 5-go plenum centralnego komitetu, jak się już dziś można spodziewać, przyniosą sporo niezbyt przyjemnych niespodzianek.

W każdym razie niema na razie mowy ani o osłabieniu wewnętrznej walki klasowej, ani o zwrocie na prawo w kierunku kapitalistycznym. Przeciwnie, spodziewać się należy, że instrukcje centralnego komitetu pójdą po drodze jeszcze bezwzględniejszej, niż dotychczas, walki z prywatną własnością oraz z przedstawicielami prawnego, bardziej umiarkowanego odłamu partji.

wietami, przyjęto w Moskwie z dużym zadowoleniem.

Dał mu m. in. wyraz Kalinin w przemówieniu, wygłoszonym na uroczystym posiedzeniu moskiewskiej Rady miejskiej, odczytując całą, nadaną w tej sprawie depezę rządu angielskiego. Naturalnie, że wydarzenie to w informacji Kalinina nabrało specjalnego charakteru. Przedewszystkiem Kalinin tłumaczył je jako niebywały sukces Sowieców, jako objaw strachu ze strony państw kapitalistycznych przed reorganizującym się przemysłem fabrycznym i rolnym w Sowieciech. Według Kalinina, postanowienia rządu i parlamentu angielskiego o wznowieniu stosunków z Z. S. S. R. bynajmniej nie wpływają z dobrej woli liderów partji robotniczej i ich gabinetu, ale podyktowane zostały koniecznością gospodarczą i wyrażnym żądaniem angielskich sfer handlowych i przemysłowych. Kalinin w przemowie swej wielokrotnie podkreślał zwycięstwa odniesione przez Sowiety w rozgrywkach dyplomatycznych z Anglią i dowodził, że wskutek podniesienia się gospodarki Sowieców wzrósł również autorytet Z. S. S. R. na terenie międzynarodowym.

Wspominając o Chinach, Kalinin wyraził nadzieję, że dzięki czerwonej armji Sowiety wyjdą z tego konfliktu z honorem.

Protest górników niem.

Berlin, 9. 11. (Tel. wł.) Oba wielkie niemieckie związki górnicze, socjalistyczny „Związek górników” oraz chrześcijański „Związek zawodowy górników” wystosowały do posła Rauschera w Warszawie wspólne pismo z protestem przeciwko zamierzonemu przyznaniu Polsce kontyngentu węgla w przyszłym układzie handlowym. B. Z.

To i owo z Warszawy

Pod znakiem deszczu. — „Rrobotnik” skonfiskowany. — Smutne Miasteczko. — Człowiek w czerwonym fezie. (Korespondencja własna).

Warszawa, w listopadzie.

Czytelnicy „Kurjera Pozn.” przyzwyczaili się już zapewne do faktu, iż na tem miejscu spotykają się z korespondencjami z dalekich, egzotycznych podróży. A tu — buch! List z Warszawy. Mam jednak małe usprawiedliwienie. Czyż nasza szara stolica nie posiada od pewnego czasu egzotycznego kolorytu? Czy nie upodabnia się czasami do Meksyku, czy Afganistanu?

Chociaż znam to miasto, jak własną pustą kieszeń, mimo to, gdy wylądowałem na szerokim chodniku Marszałkowskiej, wydało mi się inne. Smutne, przygnębione. Być może, iż było to skutkiem deszczu, a żadne chyba miasto nie wygląda w takich warunkach ponętnie — za wyjątkiem może Wenecji, która jest wieczni mokra. Być może.

Zadowoleni byli tylko „sałaciarze” (dorożkarze) i oczyściciele kamazzków, którzy to mistrzowie szczotki za swą wielce odpowiedzialną i skomplikowaną pracę pobierają śmieszny sumkę 1,15 zł.

Zresztą, jak zwykle, Warszawa goni w dzień za pieniądzem, a w nocy za rozrywkami. Stołeczni kanciarze, którzy to nie wyleżając się zbyt, zawsze potrafią wykręcić skądś pieniądze, mają obecnie bardzo lukratywną gałąź pracy.

Przystanąłem przy kiosku z gazetami, aby się zaopatrzyć w najnowsze pismo. Nagle, jak Mefisto, zjawia się tajemniczy typek i typiąc szelmosko oczyma — szepce ochryplym głosem:

— Panie „Rrobotnik” skonfiskowany!... — i dobywa z rękawa zwinięty w rurkę egzemplarz gazety.

Katastrofalny wybuch wulkanu

Kilkaset osób zabitych i rannych — Szkody wynoszą 1 mil. dolarów

Hawanna, 8. 11. (PAT.) Według ostatnich doniesień, liczba osób, które zginęły wskutek wybuchu wulkanu Palmar w Guatemali, wzrosła do 125. Oprócz tego 174 osoby odniosły ciężkie rany a zgorą 300 lżejsze. Ogółem dotkniętych katastrofą jest 25 000 osób.

Szkody obliczane są na przeszło 1 milion dolarów.

Guatemala, 8. 11. (PAT.) Według opowiadań naocznych świadków, którzy brali udział w akcji ratunkowej,

wybuch wulkanu Santa Maria nastąpił w chwili, gdy wielu mieszkańców znajdowało się na polach przy pracy. Zginęli oni w strumieniu rozpalonej lawy.

W wielu miejscach potoki lawy uniemożliwiły mieszkańcom opuszczenie domów, wobec czego zmarli oni wskutek zacczadzenia gazami. Znalaziono całe stosy trupów, pomiędzy którymi wiele osób niepodobna rozpoznać.

Osoby, które usiłowały ratować się ucieczką na drzewa, przeważnie zginęły wskutek zacczadzenia.

Sensacyjne aresztowanie

Znany niemiecki autor dramatyczny Lampel oskarżony o udział w morderstwie kapturowym

Berlin, 8. 11. (PAT.) Niezwykłą sensację w tutejszych kołach politycznych i literackich wywołało aresztowanie dziś znanego niemieckiego autora dramatycznego Lampela, oskarżonego o udział w morderstwie kapturowym, dokonaniem przez osławioną bojówkę nacjonalistyczną „Oberland” w okresie walk o G. Śląsk. Aresztowanie nastąpiło na zlecenie prokuratury, na podstawie zeznań jednego z b. członków wspomnianej tajnej organizacji.

Aresztowany Lampel jest autorem kilku utworów dramatycznych o tendencji radykalno-lewicowej. Lampel kilkakrotnie zmieniał swe przekonania polityczne i obecnie jest komunistą. Wystawienie dramatu jego p. t. „Gaz trujący nad Berlinem” zakazane zostało przez policję berlińską z powodu zawartych w nim ataków przeciwko Reichswehrze.

W czasie powstania górno-śląskiego Lampel należał do bojówki „Oberland”, a następnie był członkiem „Czarnej Reichswehry”. Ma on niezwykłą burzliwą przeszłość. Był kolejno teologiem, lótnikiem, aktorem filmowym a wreszcie chwycił się pióra.

Berlin, 9. 11. (Tel. wł.) Popularny młody literat niemiecki Peter Martin Lampel został aresztowany i przewieziony do Lignicy na Śląsku, gdzie sta-

nie przed sądem za udział w morderstwie spiskowym nielegalnej Reichswehry w r. 1921.

W sztuce swej „Spiskowcy” oraz w powieści „Zdradzeni” Lampel niezwykle plastycznie przedstawił scenę zamordowania za zdradę członka „Czarnej Reichswehry”.

Realistyczność tych opisów obciąża bardzo niemieckiego autora, który był członkiem organizacji „Oberland”, biorącej udział w tłumieniu powstań górnośląskich.

Zbrodnia, którą mu zarzuca prokurator, miała miejsce w okolicach Lignicy przed 8 laty.

Wówczas to bez śladu zginął członek związku „Oberland” Fritz Köhler, służący w oddziale niejakiego Müller-Branza.

W procesie rozwodowym właściciela ziemskiego von Richthofena jeden ze świadków zeznał, że Köhlera zamordowano skrytobójczo na folwarku Kohlhöhe. Na tej podstawie aresztowano Müller-Branza, lecz ten obciążył Lampela, twierdząc, iż to on oddał skrytobójczy strzał w czaszkę ofiary, zajmującej w czasie jednej z przejażdżek przednie siedzenie samochodu.

Po morderstwie zwłoki ukryto w lesie i zatarto ślady zbrodni. B. Z.

Ucieczka więźniów

Bukareszt, 8. 11. (PAT.) Z więzienia w Czerniowcach na Bukowinie zbiegło po stoczeniu walki ze strażnikami 22 więźniów. Pościg trwał cały dzień. Wieczorem aresztowano na przedmieściu 12 zbiegów. Pozostali są ścigani w dalszym ciągu.

Pomiędzy zbiegłymi więźniami jest kilku niebezpiecznych przestępców, skazanych na 20 lat ciężkich robót.

Nowy wylew Newy

Leningrad, 8. 11. (AW) W Leningradzie rozpoczął się nowy wylew. Woda w Newie stale się podnosi i zalala szereg niżej położonych budynków.

Krwawa sprzeczka

Wiedeń, 8. 11. (Radjo.) W Moedlingu pod Wiedniem doszło dzisiaj do krwawego starcia pomiędzy dwoma uczniami tamtejszej uczelni związkowej dla elektromechaniki.

Po błażej sprzeczce jeden z uczni,

niejaki Saukel, słuchacz drugiego kursu, wy dobył rewolwer i strzelił dwukrotnie do swego przeciwnika, 18-letniego Bachtę, raniąc go w płuco i wątrobę. Ciężko rannego Bachtę odwieziono do szpitala. Stan jego budzi poważne obawy.

Bachta należał do związku austrjackiego „Heimwehr”. Saukel, którego aresztowano, był członkiem socjalistycznego „Schutzbundu”.

Podróż ks. Walji

London, 8. 11. (AW) W związku z całkowitym powrotem do zdrowia króla angielskiego Jerzego V, księżę Walji w niedługim czasie wyrusza ponownie do Afryki, by kontynuować w swoim czasie przerwana podróż.

Przytrzymanie dezertersów litewskich

Wilno, 8. 11. (AW.) Wczoraj wieczorem w rejonie Oran na terytorjum polskiem został przytrzymany komendant jednej z pobliskich strażnic litew-

skich, Zemajtis. Litwin był w pełnym uzbrojeniu bojowym.

Tegoż dnia w rejonie Podumbła przeszedł granicę i oddał się do dyspozycji KOP-u podchorąży 4 p. u. anów-litewskich, stacjonowanego w Olicie, niejaki Jan Marcinauskas.

„Quo Vadis?”

Nowowiejskiego zagranicą

Dn. 23 ub. m. Tow. oratoryjne w Kassel (Niemcy) wystawiło oratorium Feliksa Nowowiejskiego „Quo Vadis?” ze współudziałem orkiestry operowej. Chór składał się z 250 śpiewaków, a oratorium słuchało aż 2 500 słuchaczy.

Dr. Gustaw Struck, wytrawny krytyk „Hessischer Kurier” i sprawozdawca berlińskiej „Allgemeine Musikzeitung” pisze o utworze m. i. co następuje:

„W dziele tem pulsuje szczerze i głębokie natchnienie. Kompozytor włada potężną wiedzą i ma świadomość artystycznego celu; rozwija ekstatyczny, wokalny blask, posługuje się najsilniejszymi środkami kontrastu i potrafi związać wszystko w silnej łączności od prostych, elementarnych śpiewów gregoriańskich aż do mistycznego, wizyjnego zjawienia się Chrystusa. Tylko w taki sposób można sobie wytlómaczyć, że czar tego dzieła porwał słuchaczy w przeszło 140 miastach i coraz większe masy wprzaga w swój rydwan.”

Zamach samobójczy na grobie samobójczyni

Okazuje się, że przyczyną samobójstwa Heleny Nowakowskiej z Gniezna była przeszkoda ze strony rodziny do zawarcia małżeństwa. Gdy się o tem dowiedział narzeczon jej Adolf Weiss ze Szwarczka, przybył do Gniezna, udał się na cmentarz i tam na grobie swej ukochanej wypił butelkę trucizny.

Leżącego zauważyli przechodnie i odnieśli natychmiast do szpitala miejskiego, gdzie dzięki szybkiej pomocy lekarskiej zdołano go uratować. (br)

Zagadkowe zajście

W lokalu Paetza przy ul. Woźnej doszło wczoraj do zajścia. Jeden z jego uczestników, Wacław Benechowski (Małeczko 17) wybiegł z lokalu, aby przywołać policję. Gdy wracał, w bramie domu w pobliżu restauracji zatrzymało go trzech osobników, żądając wydania pieniędzy. Jeden z nich miał grozić Benechowskiemu rewolwerem. W wyniku dochodzeń aresztowano jako podejrzanego o napad Kazimierza Markowskiego, zamieszkałego przy Św. Wojciechu 21.

W zagadkowej tej sprawie, która rozegrała się wczesnym wieczorem, gdyż o godzinie 19,30, toczy się śledztwo. (k)

Wypadek lotniczy

Wczoraj krótko po godzinie 14 w Modliszewku w powiecie gnieźnieńskim wylądował przymusowo samolot 3 pułku lotniczego typu „Potez”.

Lotnik - pilot kapral Osmólski, wyszedł z wypadku bez szwanku.

Z Poznania wyjechał mechanik wojskowy z pomocą. (k)

— He? — pytam konspiracyjnie, li-piąc również szelmosko okiem.

— Złoty pięćdziesiąt.

Ładny kwiat! Sprzeda sobie jego-mość dziesięć takich egzemplarzy dzien-nie i ma pensję wyższego urzędnika.

Ale nie wszyscy mają takie lekkie zarobki. Przypatrywałem się ulicy warszawskiej pilnie i zauważyłem znaczną różnicę na gorsze.

— Bryndza majowa — jak mi rzekł jeden ze znajomych. Mały przykladzik. Będąc na Pradze, wstąpiłem do „Luna Parku”. Pogoda była zupełnie możliwa, pierwsza niedziela po pierwszym, należało więc spodziewać się znacznej frekwencji. A tu pustki.

Z pawilonu „cudów transformacji” wychodzi Mojżesz, prowadząc pod ręką Napoleona i narzekając: „Do maku z takim interesem”. A królowa Marja Antonina zagryza „buterszyn” i patrzy smętnie na zablocone północzochy.

Na wózku kolejkii górskiej jedzie jakiś samotny desperat, szukając silnych wrażeń za 50 gr.

Kręci się nas kilkanaście osób koło pawilonu z gadającą głową, labiryntu, w którym podobno zaginał komornik, przybyły po należność za podatki — i koło kilku innych imprez, których właściciele podzemuja przy kasach z minami lwów z ogrodu zoologicznego.

Smutne, naprawdę smutne Miasteczko!

Warszawskie podwórza są wszystkim: estradą koncertową i giełdą towarową, areną „wędrownego” cyrku i mównicą codopiero przybyłego z Azji chirromanty. Widziałem już wiele produkcji i transakcji podwórzowych. Ale to, co ujrzałem na podwórzu jednego z nalewkowskich domów, przechodziło wszystko inne w swej jaskrawej bezna-dziejności.

Przechodząc przez Nalewki, usłyszałem dziwne hałasy dochodzące z pewnej bramy. Ponieważ jestem człowiekiem ciekawym, wszedłem na podwórze domu.

Pomiędzy grupą gapiów uwijało się dwóch ludzi, proszących się prosto o pióro Istrati'ego. Jeden, ogromny drab, z wystającymi kośćmi policzkowymi, o wzroku skończzonego mordercy, drugi drobny, suchy, zabiedowany warjat w czerwonym fezie na głowie. Biedny niedołęga biegł po podwórzu, wytrabując marsza na olbrzymiej tubie gramofonowej.

Po tym pierwszym punkcie programu duży drab rozpoczął do okien przemowę w żargonie. Doleciało mych uszu kilkakrotnie słowo „Palestina”. Może to który z ocalałych w rzezi niewiniątek?

Następnie człowiek w fezie ujął kij i stanął przed obliczem swego pomocnika.

— Bacznośczi!

Biedny warjat wyprzeżył się jak struna, patrząc rozpaczliwie tępym wzrokiem w przestrzeń.

— Do nogi broń! Prezentuj broń!

Kij migał w rękach wytresowanego parjasa.

— Padnij! Chlust w kałużę błota.

Ogólny śmiech „na sali”.

— Powstań!

Nie mogłem dłużej wytrzymać i uciekłem, czując w gardle dziwną suchość. Potworna rzecz!

Jeszcze zdaleka doleciało mię wy-cie, pianie i szeczekanie b'azna w czerwonym fezie. Człowieka, który wszystko robi z najmniejszą powagą i bezna-dziejną apatyją.

A potem wpadłem w wir ulicy, nadzwyczajnych dodatków, gonitwy za pieniądzem. Ale człowieka w fezie nie zapomnę przez całe życie.

H. Wasiewicz.

MIECZYSLAW JAROSLAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

66)

— Przeciwnie — mlasnął językiem przez zęby Andrzej. — Zdecydowany jestem o tem nie rozmawiać.

Gdańszczanie nie wiedzieli, czy się mają obrazić, czy zapewnić, że nie tracą nadziei. Jedno było jasne. Musieli wstać, choć gięły się pod nimi nogi, świerzbily języki, mózgi pęczniały chaosem, a polamana wola skowyczała, jak pies samotnie obity.

Zdesperowany, oślepy Braul uciekił się do generalnego środka. Pro-wokował.

— A więc pan nam odmawia?

— Chyba pan nie docenia naszych możliwości? — podrzymał go grożącym tonem Kuehl. — Za nami stoi Stinn.

Andrzej wruszył ramionami po-błażliwie. Nudziło go to wszystko.

To już miałem okazję słyszeć... — uśmiechnął się zimno. — Czy panowie nie mogą się zdobyć na jakieś realniejsze propozycje?

Zdumieni goście porozumiewali się wzrokiem. Nikomu nic nie przycho-dziło do głowy. O jakich propozycjach mógł myśleć ten nieobliczalny człowiek? Wszelkie przypuszczenia miały się w ich oczach — bezradnie, żalostnie. Czyżby oczekiwali od nich takiej propozycji, jaka nie sniła się nawet wielkiemu Stinnowi?! Ogarnął ich lęk, że zaskoczy ich jakimś potężnym projektem, że jako projektodawca — wyzyska ich. Bo czyż całe zachowanie się Amerykanina nie znamiowało wyraźnej niecierpliwości jego, czyż nie mówiło, że się na nich zawiódł? Czyż nie lekcewał ich półśrodków, drwiąc z nich sobie, że nie umieją zdobyć się na gest przedstawicieli wielkiego businessu?

Ale co? Ale co? — ostrze domy-słów świdrowało dymiącym niepoko-

jem mózgi, jakby tam pod tym dymem gryzającym miał istnieć płomień. który buchał w głowie amerykańnika. O, jakże żalowali teraz, że nie było po-śród nich Stinna. Ten też nie dał by się tak zaskoczyć! On by prześcignął jeszcze Sopllicę. Więc w pośpiechu wy-kluwające się myśli strzelały jak ra-ce — jedna poprzez drugą i każda z nich była jeszcze za słaba, jeszcze nie dość imponująca: Wykupić całe wy-brzeże polskie, trzymać i nie budować nic. Albo nie — wykupić, sprzedać za kolosalne ceny i budować z różma-chem, podniecać społeczeństwo polskie, zadłużyć firmy łatwością pożyczek, a potem zaciągnąć naraz pięta i zrujnować łatwowierny przemysł i kapitał polski, poderwać raz na zaw-sze zaufanie do efemerydy gdyńskiej. Zażądać kategorycznie od Ligi Naró-dów... Nie, nie to jeszcze!... Coraz nie-cierpliwiej, niby poruszone kijem kłę-bowisko węzów — wija się myśli Gdańszczan.

Jeszcze chwila! Oni znajdują w swych mózgach odpowiednik projektu

amerykanina! Nie są słabsi! O nie! Tylko niech nie podpowiada jeszcze... Już mają!... Podminować całe wybrze-że, otoczył todziami podwodnemil Jest!

Ale Andrzej dopomógł im prędzej, niż zdążyli mu zaimponować pomys-łowością.

— Naprzykład, odbyć wspólną wy-cieczkę kutrem na Hel? Taka ładna pogoda. Morze jak dla noworodków... Panowie nie zaprzeczają chyba?...

Nie wierzyli własnym uszom. Onie-mieli. Ale słowa brzmiały jeszcze cią-gle, a nabraly większej mocy, kiedy Sopllica, niedbale rzucił:

— Pogadaliśmy sobie... jak przy-jaciele, fachowcy...

Nie, to niepodobieństwo! To nie to! Amerykanin tamtej swojej wielkiej myśli jeszcze nie ujawnił. Właśnie chciał to zrobić ostrożnie — na morzu dopiero, w kutrze... Tu mógł ich ktoś podsłuchać...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

„Płodność”

to najsmielszy film na świecie według słynnej powieści

EMILA ZOLI

d 12.3

KALENDARZYK

Sobota, 9 listopada 1929.

Słońce: wschód 7,02; — zachód 16,10; — długość dnia 9 godz. 8 min.
Księżyc: wschód 14,02; — zachód 22,26; — pierwsza kwadra.
Kal. rz. kat.: Teodor M.; jutro Andrzej z Akw.
Kal. słow.: Bogodar; jutro Ludomir.

Zebrania

Dziś o 19 Tow. Pracowników Umysłowych u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8a;
o 20 Tow. b. Żołnierzy 1 p. Strzelców Wlkp. w „Elite” St. Rynek 51;
o 20 K. S. „Sparta” u p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego 18;
— Koło Śpiew. „Gęźba” (Winiary) u p. Jędroszkowiaka w Urbanowie;
Jutro o 10 Tow. Hodowli Gołębi Pocztywch „Dobry Lot” w lokalu Chwaliszewo 57;
o 11 Tow. Hodowców Gołębi Pocztywch „Wesoła Nowina” u p. Kasperkowej, ul. Kraszewskiego 16;
o 11 Cech Czeladzi Ciesielskiej u p. Koniecznego, ul. Masztalarska 2;
o 11 Kadra Morska im. Marsz. Focha u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8a;
o 11 Zw. Cech. Czeladzi Ciesielskiej u p. Koniecznego, ul. Masztalarska 2;
o 11 Zw. Zjedn. Instalatorów, Blacharzy i Monterów, u p. Ograbowicza, ul. Ślusarska 6;
o 14 Papieskie Dzieło Św. Dz. P. Jezusa (Fara) w ochronie parafj;
o 15 Kat. Tow. Robotników (Fara) w sali OO. Jezuitów; (na porządku obrad m. in. wykład „My chcemy Boga”);
o 15 Kat. Tow. Robotników Polskich (Tum) w Domu Kat. na Śródec;
o 15 Tow. Krawców u p. Tomczyka, ul. Wroniecka 15;
o 16 Tow. Handlarzy Okrężnych w lokalu przy ul. Ślusarskiej 6;
o 17 zebra. rodzicielskie (z urozmaiconym programem) w ochronie Farnej ul. Gołębia;
o 18 Tow. Młodych Ogrodników u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8a;
o 18,30 Tow. Św. Kazimierza w salce parafj. Zmartwychwstania Pańsk.;

Różne

Dziś o 10 Koło Medyków St. U. P. naboż. w kapł. Domu Akadem. przy Wałach Leszczyńskiego (z okazji 10-lecia);
o 20 Tow. Sceniczne „Gwiazda” wieczorek taneczny u p. Tomczyka, ul. Wroniecka 13;
o 20 Stow. Sport. Wędkarzy zabawa w „Łoży” Gróbla 25;
o 20 Sokół (Jeżyce) zabawa jesienna u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8a;
o 20 K. P. H. im. Bol. Chrobrego zabawa jesienna w Rzeźni Miejskiej, Grochowe Łąki 1;
— Zrzeszenie Pracowników kolejowych przy dyrekcji K. P. zabawa jesienna w Domu Król. Jadwigi;
— Klub Mandolinistów „Mewa” (Św. Łazarz) zabawa u p. Smoczyka, ul. Marsz. Focha 70;
Jutro o 10 uroczystość z okazji jubileuszu 14 pracowników Pozn. Kolej Elektr. w domu ul. Słowackiego 19-21;
o 16 „Marcinek” z bajecznym orszakiem „krasnogłówek” i moc niespodzianek z 1001 nocny dla milusińskich w Domu Rzemieślniczym;
o 18 Stow. Młodzieży Żeńskiej pod wezw. Św. Teresy (Fara) wieczornica w Domu Król. Jadwigi;

Licytacje

Dziś o 9 ul. Gen. Kosińskiego 13 — radioaparat (4-lampkowy);
o 9 ul. Marsz. Focha 93 — biurko, szafa do akt;
o 9,30 ul. Dąbrowskiego 81 — ława stolarska;
o 10 Chwaliszewo 25 — lustro z podst.;
o 10 ul. Łazarska 8 — 2 biurka;
o 11 ul. Strumykowa 20 — maszyna do pisania;
o 11 ul. Wypiańskiego 1 — szafa;
o 11 ul. Strumykowa 4 — leżanka, lustro, obraz, regulator;
o 12 ul. Strumykowa 1 — urządzenie składowe;
o 14 Rynek Śródecki 15 — maszyna do pisania;
o 14 al. Marcinkowskiego 8 — fortepian;
o 14,30 ul. Św. Rocha 1 — szafka, waga skład i t. p.;
o 15 na Ratajach (zbiórka przed szkołą) — pianino, kanapa, biurko (antyki, repozytorjum);
o 16 G. Wilda 55 — samochód ciężarowy;
o 16,30 ul. Gen. Prądzyńskiego 47 — masz. do szycia;

Wczorajsze wypadki samochodowe

Zderzenie samochodów pod Małachowem — Przejechanie dwóch dziewczynek w Poznaniu

Dzień wczorajszy obfitował w wypadki samochodowe, spowodowane różnymi okolicznościami.

Pod Małachowem w powiecie gnieźnieńskim zderzyły się przy mijaniu dwa samochody, przyczem samochód firmy Pukalski w Gnieźnie, kierowany przez szofera Józefa Pokłodowskiego, wpadł do rowu, łamiąc poprzednio drzewo i słup telegraficzny. Szofer Pokłodowski odniósł poważniejsze pokaleczenia i odwieziony został do lecznicy w Gnieźnie. Jak się okazało, wypadek spowodował nieznanego samochód, jadący lewą stroną szosy, który zbiegł po zderzeniu.

Dalsze dwa, niezwykle tragiczne wypadki samochodowe wydarzyły się w Poznaniu a spowodowane zostały nieostrożnością dzieci.

Na Chwaliszewie w pobliżu domu pod liczbą 25 wpadła pod samochód osobowy firmy Bernard Polski 7-letnia Janina Łyskawińska, zamieszkała u rodziców w Warowni Radziwiłła. Jak się okazało, dziewczynka usiłowała minąć

przejeżdżający ulicą zaprzęg konny i wybiegła z poza wozu wprost pod samochód. Jadący wolno szofer zahamował nagle, ale mimo to nie zdołał uniknąć wypadku. Nieszczęśliwe dziecko odniosło bardzo ciężkie obrażenia. Pomoc lekarska była daremna i dziewczynka zmarła wkrótce w lecznicy miejskiej.

Drugi wypadek wydarzył się prawie w tych samych okolicznościach.

9-letnia Helena Kaczmarekiewiczówna, zamieszkała przy ul. Strumykowej 34, usiłowała minąć wóz piekarski z chlebem i wpadła pod dorożkę samochodową „Autoruchu” PZ nr. 44 506, kierowaną przez szofera Leona Śródeckiego (Poznańska 18). Dziecko, które doznało niebezpiecznego wstrząśnienia mózgu, w stanie bardzo ciężkim przewieziono do lecznicy miejskiej.

W wyniku dochodzeń władze policyjne przytrzymały szofera, aby umożliwić wszechstronne wyjaśnienie wypadku. (k)

Samoloty sowieckie nad Poznaniem

Gwiazdzista eskadra — Walka w przestworzach z „Eskadrą Kościuszkowską”

Przedwczoraj i wczoraj po południu około godz. 14 na tle pogodnego nieba ukazało się nad Poznaniem 12 manewrujących na różnej wysokości samolotów. W pierwszej linii znajdowało się 5 uciekających „Potezów” o barwach sowieckich (czerwone gwiazdy) w szeroko rozstawionym szyku bojowym, dających wskutek tego małe pole do strzału. Za nimi podążało 5 samolotów typu „Spad” z odznakami „Eskadry Kościuszkowskiej” (w kole czarna, kosa i gwiazdzisty sztandar amerykański). Szyk ścigających był inny — gęsty. Towarzyszyły im dwa „Breguety”, manewrujące za eskadrami w niewielkiej odległości. W przestworzach rozgrywała się poprostu regularna walka lotnicza.

Niezwykle to widowisko zwróciło uwagę szerokiej publiczności, która łączyła je nawet z 12-letnią rocznicą przewrotu bolszewickiego w Rosji.

Okazało się jednak, że domysły te nie były trafne. Oto w Poznaniu bawi od kilku dni sztab warszawskiej wytwórni kinematograficznej „Klio-Film” z dyrektorem Nowickim na czele. Wytwórnia ta przystąpiła do realizacji pierwszego polskiego filmu lotniczego p. t. „Gwiazdzista eskadra”, osnutego na tle bohaterских walk słynnej „Eskadry Kościuszkowskiej”, wstawionej bohaterскими walkami o Lwów. Należeli do niej przeważnie Amerykanie na własnych samolotach a prócz tego członkiem jej był m. i. śp. mjr. Idzikowski, który zginął w czasie przelotu przez Atlantyk. Dzięki przychylności depar-

tamentu lotnictwa min. spr. wojsk. i dowództwa 3 p. lotn., jak również korpusu oficerskiego lotnicza część filmu przedstawia się bardzo interesująco.

Na Ławicy przeprowadzono dla zdjęć filmowych specjalne przygotowania. 5 samolotów typu „Spad” przemalowano i zaopatrzono w odznakę „Eskadry Kościuszkowskiej” a 5 „Potezom” dano odznaki sowieckie. Poza tem dwaj operatorzy dokonywali zdjęć na 2 samolotach typu „Breguet”, postępując bezpośrednio za manewrującymi eskadrami. Jeden z aktorów, doskonały pilot, grał piłą swą rolę w ten sposób, że przy pomocy specjalnie zmontowanego na samolocie aparatu operacyjnego dokonywał zdjęć automatycznych, filmując sam siebie. Film reżyseruje p. Buczkowski, a pracuje przy nim 3 operatorów, pp. Wewerko, Kryński i Wawrzyński, co jest rekordem w swoim rodzaju.

Prace przygotowawcze do „Gwiazdzistej eskadry” potrwać w Poznaniu jeszcze dni kilka, potem sztab aktorów filmowych i operatorzy wyjeżdżają do Biedruska, gdzie buduje się specjalne lotnisko polowe, mające na celu możliwie wierne odtworzenie sytuacji wojennej i bojowej.

W dniu dzisiejszym odbędzie się zdjęcie płonącego samolotu na Ławicy.

Ciekawym ewolucjom przyglądali się przedstawiciele redakcji „Kurjera Poznańskiego” i „Ilustracji Wielkopolskiej”, dla której wykonano liczne i bardzo efektowne zdjęcia fotograficzne. (k)

Samobójstwo

W dniu wczorajszym usiłowała popełnić samobójstwo, zażywając lyzolu, 17-letnia Zofia Rudolfówna, zamieszkała na Chwaliszewie 18. Desperatką zajęło się pogotowie ratunkowe.

Młocią samobójczyni targnęła się na swe życie już po raz drugi.

Przyczyna rozpaczliwego kroku nie została stwierdzona. (k)

WIADOMOŚCI POTOCZNE Z WIELKOPOLSKI

— * **Gniezno.** (Konfiskata „Lecha.”) — Na zarządzenie Prezydenta miasta Gniezna skonfiskowano wczorajszego „Lecha” z powodu artykułu wstępnego p. t. „Ułmowa likwidacyjna z Niemcami”.

— * **Gniezno.** („Wielki kram.”) Zapowiedziane przedstawienie na scenie kina „Apollo” p. t. „Wielki kram” odbędzie się nieodwołalnie w sobotę, dnia 9 bm. o godzinie 8 wieczorem. Przedsprzedaż biletów w księgarni J. B. Langego w Rynku.

— * **Szubin.** (Kradzież z włamaniem.) W tych dniach włamali się tu nieznanego zloicy do mieszkania nauczyciela Kazimierza Kaczmarka i okradli całe mieszkanie z garderoby i bielizny. Skradziono też częściowo biżuterję, a ogólne szkody ocenia się na 5 tys. złotych. (k)

— * **Smigiel.** (Osobiste.) Złote gody małżeńskie obchodzili dnia 3 bm. pp. Juljus i Marja z Rauchutów Rollowie. Jubilatowi „Szczęść Boże”. (sl.)

— * **Trzemeszno.** (Z Rady miejskiej.) Ostatni odbyło się w salce Magistratu zwyczajne posiedzenie Rady miejskiej. — Wśród innych uchwał określono dodatkowe do podatków państwowych od nieruchomości i gruntów w wysokości 100 procent, od przemysłu i handlu w wysokości 15 proc. Przyjęto sprawozdanie z działalności Komunalnej Kasy Oszczędności i udzielono jej pokwitowania.

— (Święto Młodzieży.) W bieżącą niedzielę obchodzi miejscowe Stow. Młodzieży Polskiej swe doroczne święto młodzieży. Program święta jest następujący: dn. 10 bm. o godz. 20 przedstawienie amatorskie w sali p. Mikulskiego. Dnia 14, 15 i 16 bm. odbędzie się uroczyste triduum ku czci św. Stanisława Kostki, w niedzielę zaś, 17 bm. uroczyste nabożeństwo i niezsporty z procesją. W dzień ten odbędzie się w mieście zbiórka na cele S. M. P. (sb.)

Teatr świetlny „Słońce”

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę ostatnie dwa dni

Manolescu dzentelmen włamywacz

Wspaniałe arcydzieło sensacyjne p. t. „MANOLESCU DZENTELMEN WŁAMYWACZ”, które cieszy się tak olbrzymim i zasłużonym powodzeniem na ekranie „Słońca”, wyświetlane będzie nieodwołalnie ostatnie 2 dni dziś w sobotę i jutro w niedzielę. Kto więc nie podziwiał jeszcze tego wspaniałego filmu, o którym

obecnie mówi całe miasto,

niech korzysta z ostatniej sposobności i spieszy dziś lub jutro do „Słońca”.

W niedzielę, dnia 10 listopada teatr „Słońce” daje 4 przedstawienia o godz. 3, 5, 7 i 9.

Od poniedziałku, dnia 11 bm. teatr „Słońce” będzie kilka dni zamknięty, z powodu przeprowadzenia pewnych robót, mających na celu dalsze ulepszenie i udoskonalenie gmachu kinoteatru — poczem na repertuar „Słońca” wejdzie tryumfalnie największy film W. MURNAU

„Czterech djabłów”

zrealizowany kosztem wielu milionów dolarów. Wielki ten film przynosi nam w bujne życie cyrkowe. Genjalny W. MURNAU — niezapomniany twórca takich arcydzieł, jak „Varieté” i „Wschód słońca” — tym razem stworzył dzieło godne swego wielkiego talentu. W głównej roli kobiecej zabyliście pełnią swego arcyzmu i słodyczy wiośniara

P. 3317

JANET GAYNOR.

„Płodność”

to najsmielszy film na świecie według słynnej powieści

EMILA ZOLI

d 13

Bacność, Rodzice!

Chcecie dzieciom swoim zrobić prawdziwą przyjemność?

Pragniecie wywołać na obliczu dzieci swych uśmiech prawdziwej radości? Pragniecie by dzieci Wasze zabawiły się dobrze?

Jeśli tak, to w niedzielę, 10 bm., zaprowadźcie je o godz. 4 po poł. do wspaniałej sali nowego Domu Rzemieślniczego przy ul. Ratajczaka, gdzie odbędzie się tradycyjny Marcinek. Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo parafji św. marcińskiej.

Nie pożałujecie tego. Radość dzieci będzie i Waszą radością.

Napad na Ratajach

(k) Wczoraj wczesnym wieczorem na powracającego od pracy robotnika Bronisława Doegego napadło na Ratajach kilku osobników, którzy go dotkliwie pobili.

Doege odniósł okaleczenia głowy i twarzy. Jak zeznał poszkodowany, napastnicy są mu znani i czynu dokonali z zemsty.

Sprawę skierowano do policji.

Zbiegowisko

na ul. Ratajczaka

(k) Wielkie zbiegowisko wywołała wczoraj w południe na ul. Ratajczaka 20-letnia Teresa Olejniczak z Markowic pod Srodą.

Młoda kobieta przybyła do Poznania i znalazła się bez dachu nad głową i jakiegokolwiek opieki. Mając w najbliższych chwilach zostać matką, ułożyła się na schodach Biblioteki Uniwersyteckiej i poczęła wzywać pomocy.

Przeżarci przechodnie zawiezli pogotowie, które odwiozło O. do Krajowej Kliniki Położniczej na ul. Polną.

Bójka przechodniów z cyganami

(k) Na ul. Mostowej doszło wczoraj wieczorem do wielkiej bijatyki pomiędzy 24-letnim Stanisławem Rajewskim i Maksymilianem Mikołajczykiem a grupą przechodzących cyganów.

W czasie bójki młodzieńcy zostali przez cyganów dotkliwie pobici.

Zajście wywołało duże zbiegowisko. Awanturnicy zdołali się ulotnić przed przybyciem postarunkowego.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Lucja z Lamermooru” — opera Donizettiego. Premjera.

Teatr Polski

DZIŚ — „Wiosna narodów”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Pan Topaz” (wielkie A. B. C.) Występ K. Justiana.

Pogotowie Ratunkowe Związku Lekarzy, ul. Pocztowa 30 dysuruje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.

KRONIKA FILMOWA

KINO „STYLOWE“

wyświetla jeszcze tylko kilka dni doskonały film salonowo-sensacyjny

„Ludzie bez oblicza“

który wstępnym bojem zdobył sobie uznanie publiczności. Zarówno treść, jak wykonanie obrazu, formą swą stawiają go pośród czołowych filmów tej kategorii. Przyczem Harry Peel odnosi niemały sukces jako reżyser i zarazem odtwórca głównej roli.

Dyrekcja kina czyni obecnie przygotowania do premiery najnowszego polskiego filmu morskiego

Pod banderą miłości

w którym zobaczymy rekordową obsadę ról, w obrazie tym bowiem grają nasi najpopularniejsi aktorzy, jak: **Marja Bogda, Jaga Boryta, Zbyszko Sawan, Jerzy Marr i Władysław Walter.** Najbliższa premiera kina „Stylowego“ już dzisiaj wzbudza wielkie zaciekawienie.

Dzisiaj, w sobotę, oraz jutro, w niedzielę, odbędzie się w kinie „Stylowym“ o godz. 3-ciej specjalne przedstawienia dla dzieci po cenach znacznie niższych (balcon 1 zł, parter 50 gr). Na program składają się trzy filmy, mianowicie dwie komedje „Służący do wszystkiego“ i „Niebezpieczeństwa wielkiego miasta“, oraz ciekawy polski obraz krajoznawczy. Oczekiwać należy, że nasi miłośnicy wypełnią salę podczas obu przedstawień.

Popierajcie wytworne kino „Stylowe“ i jego zawsze wartościowe programy!
d 1212

Czarnków. (Aresztowani włamywacza.) W tych dniach aresztowano niejakiego Jaśkiewicza i Butkusa, u których znaleziono większe ilości towarów, pochodzących z kradzieży. Jak się okazało, do puścili się oni kradzieży z włamaniem w karczmie Edmunda Gawrycha w Sarbji w powiecie czarnkowskim. (k.)

Bydgoszcz. (Aresztowanie włóczęgów.) W wyniku zarządzonej obławy aresztowano tu kilkunastu starszych i młodszych włóczęgów obojga płci, podejrzanych również o kradzieże. Są to: 45-letni Walenty Kapięrała, 17-letni Jan Bleja, 25-letni Franciszek Kowalski, 24-letni Edmund Gozdecki, 40-letnia Marja Pieczyńska z domu Komorowska, 23-letni Czesław Bobrowski, 24-letni Józef Jędraszek, 23-letni Józef Bodło i 16-letni Aron Chrzanowski z Łodzi. Aresztowani pochodzą z różnych stron Polski. (k.)

Granowo. (Założenie Tow. Włościanek.) Istnieje u nas oddawna Kółko Rolnicze, w którym są zrzeszeni prawie wszyscy światlejsi gospodarze tutejszej parafji. Kółko Włościanek zostało założone dopiero 3 bm. po uprzednim czterotygodniowym kursie gotowania. Na zakończenie wydały uczennice kursu dla matek kawę, popisując się opanowaniem sztuki kulinarnej. Po kawie przystąpiono do założenia kółka. Prezeską obrano p. Spychalską, a zastępczynią p. Cieślakową. Po zebraniu odbyła się zabawa. Zaзначиły należy, iż inicjatorka założenia Kółka Włościanek była p. Niegołęwska. W końcu wypadła podkreślić ofiar-

ność państwa Gutsche, którzy niemało się przyczynili do urzeczywistnienia kursu. (r.)

Budzyń. (Dzień Katolicki.) Śladem innych miast urządził i Budzyń w sali p. Woźniaka VI. Dzień Katolicki. — Organizacja święta zajęło się Tow. Robotników Polskich, Tow. Młodzieży i Tow. Młodych Polek. Po deklamacjach nastąpiły śpiewy chóru kościelnego pod batutą p. Przybylskiego i dzieci szkolnych pod batutą p. Hedeszyńskiego. Następnie wygłosił p. Zabel odczyt, w którym uwydatnił silny napór masonerii na życie religijne. Wywody referenta uzupełnił ks. proboszcz, nawołując wiernych do walki z szerzącym się złem. (bk.)

Obrzycko. (Odpust św. Karola.) — Dnia 10 bm odbędzie się w tutejszym kościele parafjalnym odpust św. Karola. W sobotę o godz. 16 odbędzie się uroczyste nieszpory i procesja. W niedzielę rano wotywa i msze św. Popołudniu o godz. 4 odbędzie się nieszpory z procesją i uroczyste zakończenie odpustu.

(Z życia młodzieży.) Ostatnio odbyło się zebranie Stow. Młodzieży Polskiej. Prezes dh. Matz poruszył sprawę święta młodzieży w dniu 17 bm. i zaapelował do druhów, aby w święto to wzięli gremjalny udział i pokazali obywatelstwu miasta i okolicy, że i młodzież skupia się w stowarzyszeniach o charakterze religijnym. W dniu tym odbędzie się w sali p. L. Króla wieczornica, której program ustalili w najbliższych dniach zarząd.

(Zabawa Tow. Powstańców i Wojsaków.) W nadchodzącą niedzielę urządzi miejscowe Tow. Powst. i Wojsaków zabawę taneczną, połączoną z przedstawieniem amatorskim. Odegrana będzie komedja w 3 aktach p. t. „Grube ryby“. Dochód przeznaczają się na zakup złóbka dla tut. kościoła parafjalnego. Wobec tego uprasza się miejscowe obywatelstwo o poparcie powyższej imprezy. (os.)

SPORT

Hokej na lodzie

Konflikt AZSu z PZHL zostanie prawdopodobnie w ten sposób zażegnany, że w łonie AZSu nastąpi wewnętrzne uzdrowienie stosunków i zmiana gabinetu. — Wobec tego reprezentacja Polski zostanie

nadal utrzymana i będzie mogła wziąć udział w zawodach międzynarodowych. (Tel. wł.) T. S.

Lekka atletyka

PZLA zezwolił Petkiewiczowi na start w Ameryce. Odpowiednią depeszę wysłano do managera Quista. (Depesza ta kosztuje, jak nas informują, 145 zł). (Tel. wł.) T. S.

Pływanie

Najlepszy nasz skoczek Maerz, tegoroczny mistrz Polski, uległ w czasie pracy w kopalni Gieschego porażeniu przez prąd. W ciężkim stanie odwieziono nie szczęśliwego do szpitala. (Tel. wł.) T. S.

Piłka nożna

Na dzisiejszym posiedzeniu zarządu Ligi odrzucono protest „Warty“ przeciwko spotkaniu z Turystami. Na tem samym posiedzeniu zawieszono „Pogoń“ w prawach członkowskich za nieuregulowanie swych zobowiązań finansowych z tem, że wszystkie mecze w czasie trwania zawieszona zaliczone zostaną jako walkower dla przeciwnika. (Tel. wł.) T. S.

Tennis

W pierwszym dniu spotkania między-miastowego w hali Sztokholm — Budapeszt w Sztokholmie obie strony wygrały po jednej grze pojedynczej. Kehrling pokonał Oesberga (SZT) 2:6, 6:1, 6:2, 7:5 a Aschner (B) uległ Malmstroemowi 6:1, 6:1, 6:1. (Radjo).

2 TEATROW

Teatr Wielki. Dziś, w sobotę, premiera opery Donizetti'ego „Lucja z Lamermooru“ z gościnnym występem Józefa Wolińskiego. W niedzielę, 10 bm. o godz. 11.45 jedyny koncert Józefa Sliwińskiego. Po południu po cenach niższych „Tatry“. Wieczorem stale wyprzedana operetka „Hrabina Marica“ z pp. Fontanową, Grabowską (tytułowa), Bratkiewiczem, Raczkowskim i Sendekim; kapelmistrz p. Leszczyński.

Teatr Polski. Dziś, w sobotę po raz 12 ciesząca się stałym powodzeniem efektowna komedja Adolfa Nowaczyńskiego „Wiosna narodów“ w premierowej koncertowej obsadzie. Jutro po południu po

cenach niższych rekordowa krotchwila Grzymały-Siedleckiego „Maman do wzięcia“ po raz 119. Wieczorem „Wiosna narodów“.

Teatr Nowy. Dziś, w sobotę, sensacyjna komedja Pagnola p. t. „Pan Topaz“ (wielkie A. B. C.), która na scenie Teatru Nowego doznała entuzjastycznego przyjęcia. „Pan Topaz“ cieszy się na wszystkich scenach Europy olbrzymim powodzeniem. W Paryżu grany jest do dnia dzisiejszego od przeszło lat dwóch, a wystawiony ostatnio w Teatrze Polskim w Warszawie cieszy się niewidzianem do tychczas powodzeniem. W roli tytułowej p. K. Justian, ulubieniec publiczności warszawskiej. Dalszą obsadę stanowią pp. Gruszecka, Jermianowska, Zeromska oraz pp. Mazanek, Chmurkowski, Smoczyński, Strózewski, Kitka-Sokołowski, Szarski i Tyleczyński. Reżyserja p. dyr. Rudkowskiego.

„Pieniądz leży na ulicy“ — po cenach niższych. W niedzielę o godz. 3.30 po południu po cenach niższych świetna komedja p. t. „Pieniądz leży na ulicy“, która na scenie Teatru Nowego cieszy się dużym powodzeniem. Przekomiczne sytuacje, śmiech i humor składają się na całość rozśmieszającą do łez.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO

Warszawa, 8. 11. (PAT.) Londyn 31 za 1 f. szteerl. 43,50; Nowy Jork za 100 zł 11,25; Praga za 100 zł wyplaty na Warszawę 377,6250—379,6250; Wiedeń za 100 zł czeka 79,54—79,82; Zurych za 100 zł 57,85; Berlin za 100 zł noty większe 46,675 do 47,075; wyplaty na Warszawę, Katowice i Poznań 46,75—46,95; Gdańsk za 100 zł 57,46—57,60; wyplaty na Warszawę 57,43—57,57.

GIELDY PIENIEŻNE

Kraków, 8. 11. (PAT.) Akcje: Bank Polski 170.

GIELDY TOWAROWE

Warszawa, 8. 11. (PAT.) Zboże. — Pszenica 38,75—39,20; otręby żytnie 14,25 do 14,50. Reszta notowań bez zmiany. Lwów, 8. 11. (PAT.) Zboże. — Ziemiaki przemysł. 4,50—5,00. Reszta notowań bez zmiany.

Notowania dewiz z dnia 8 listopada 1929

Obsługa radiotelegraficzna P. A. T. cznej

Dewiza	Stożka tysiąc	Paryte: w zlocie	Notowania za	Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	3	—	100 zł.	—	57,43	46,75	43,50	11,26	—	377,62	57,85	9,54
Poznań	9	—	100 zł.	—	—	46,75	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	173,52	100 Gd. złd.	—	—	81,45	—	—	—	858,50	—	—
Berlin	7	212,34	100 R. M.	—	122,547	—	20,39	23,93	607, —	506,75	123,45	169,85
Belgia	5	123,94	100 belg.	—	—	58,40	34,86	13,59	355, —	—	72,19	99,27
Bukareszt	9 1/2	172, —	100 l.	—	—	2,49	16, —	0,6	15,1	20,08	3,05	4,23
Budapeszt	7 1/2	155,90	100 pengo	—	—	73, —	27,91	17,48	—	589,37	81,27	124,13
Holandja	5	358,31	100 gld. ool.	—	—	16,54	12,08	40,37	1025, —	—	20,33	26,41
Kopenhaga	5 1/2	238,88	100 k d.	288,93	—	111,9	18,2	26,80	—	—	13,25	150,10
Londyn	6	43,38	1 funt szterl.	45,50	21,51	20,53	—	4,87	12,87	164,40	25,17	31,3
Nowy Jork	5	3,91 41	1 dolar	8,89	—	417,50	487,84	—	25,38	38,71	16,05	79,65
Paryż	3 1/2	172, —	100 fr franc.	35,12	—	16,44	123,7	3,53	—	132,1	4,32	27,95
Praga	5	180,62	100 k cz.	—	—	12,68	164,68	2,9	75,30	—	15,28	21,01
Rzym	7	172, —	100 l.	4,71	—	21,87	93,14	2,23	13,90	176,49	27,02	37,19
Szwajcaria	3 1/2	172, —	100 fr szwajc.	172,2	—	80,92	26,17	11,3	4,2	653,36	—	17,5
Sztokholm	5 1/2	238,88	100 k szw.	29,58	—	112,15	18,15	26,87	682, —	—	138,65	160,63
Wiedeń	8 1/2	125,43	100 sztilng.	120,58	—	58,71	34,69	14,6	—	474,12	72,66	—

Pierwszorządny skład bławatów

z ładnym urządzeniem, położony w najlepszym punkcie Torunia, 18 lat w jednym posiadaniu, z powodu śmierci właściciela natychmiast korzystnie do oddania. Oferty tylko poważnych i zdecydowanych reflektantów uprasza się kierować do eksped. Kurjera Poznańskiego pod zw 20081

Magistrat miasta Torunia ogłasza **KONKURS** na stanowisko

dyrektora

Elektrowni, Tramwaji i Gazowni miejskiej w Toruniu.

Dyrektor musi posiadać ukończone kwalifikacje akademickie z dziedziny gazownictwa. dw 2793

Podania z podaniem żądanego wynagrodzenia i z dokładnym życiorysem, z dołączeniem świadectw szkolnych i zawodowych oraz wszelkich dokumentów wymaganych przy ubieganiu się o posadę, należy przelać do Magistratu miasta Torunia w terminie do dnia 1 grudnia 1929 r.

Toruń, dnia 6 listopada 1929 r. Magistrat.

Przedpłata na listopad 1929 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska“ i „Nowiny Sportowe“ w Poznaniu w eksped. zł 4 00 w agencjach w mieście zł 4 50 z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 4,70 z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesiąc ie zł 4,96 kwartalnie zł 14,58 pod opaską w Polsce zł 9 00 pod opaską w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Telefony do Redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr 200 1.9.

Nagle ogłoszenia

wieczorem po zamknięciu

ekspedycji (godz. 18,30) do wydania tylko porannego przyjmuje portjerna. Wejście bramą św. Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerna nr. 35-25 **Portjerna nie jest uwważniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.**



S. CHOYNACKI MATERJAŁY NA UBRANIA I SUKNIE. WYKONYWANIE FIRANKI. POZNAŃ ST. RYNEK 52. NARÓZNIK WODNEJ.

1 SPRZEDAŻE

Antyki wielki wybór Bracia Pióro. — Aleje Marcinkowskiego 28. Kp 1115

Oryginały Falata, Malozewskiego, Sie-trzencewicz, Weiss, Dajeście monet medal polskich. „Antyki“ — Stary Rynek — pierwsze piętro

Olej jadalny prima w smaku i jakości produkowany najnowszym udoskonaleniem poleca Wildecka Wytwórnia Oleju. Poznań, Górna Wilda 55 PP. Gospodarzom wytlacza się na poczekaniu. Pp 6990 45.186

Meble

tanio poleca Kalkus. Wrocławska 19. zdpw 71 181

Magiel dobrze utrzymany tanio sprzedam Woźna 11, parter, prawo, podwórze. zdp 71 628

Ziemniaki jadalne, przebrane sprzedaje po 3 zł za 50 kg z odstawa na miejsce. Maj. Sobota, poczta Rokietnica. zdp 71 506

16 OSOBISTE

Przepraszam pania Mroczyńska Marię za obrażenie. B. R. zdp 71 483

21 ZGUBY

Na ławce w Parku Moniuszki pozostawiono w piątek teke z ważnym papierami. Uczciwy znalazca zechce łaskawie za nagrodą oddać w Banku Cukrownictwa. Mielżyńskiego 7, dla inspektora Ministerstwa Skarbu. Wróblewskiego.

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej ceny drobnych

Stróżostwa poszukuje za mieszkanie. Oferty Kurjer zdp 71 112/3

Wdowa wojenna przyjmuje wszelka bielizna do prania i prasowania — Prace wykonuje starannie; tanio z odnośnieniem w dom. Towarzystwo Pomocy Inwalidom Wojennym poleca zgłaszać się pod adresem: Helena Bochyńska. Poznań św. Marcin 14. IV. pr. lewo w podwórzu. zdp 71 285 a

Dziewczyna chętna szuka posady od 15 listopada. Zgłoszenia ul. Dąbrowskiego 43 w podwórzu I. piętro, u p. Sroczyńskiej. zdp 71 357

Posługaczka uczciwa pracownica poszukuje posady. Oferty Kurjer zdp 71 253